

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h.	wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku
pocztowego miesięcznie 5 Koron
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 60 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacyi uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracyi 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek 8 września.

Wskazówka. Rz.-kat. Dziś: Narodzenie N. M. P. Ju-
tro: Gorgoniusza M. — Gr.-kat. Dziś: 26. Adryana. Ju-
tro: 27. Tymona Prep. — Słow. Dziś: Rodostawy. Jutro:
Sobiehora.

Wschód słońca 5:34, zachód 6:20.

Nabożeństwa. Uroczystość Narodzenia Najśw. Pan-
ny. W archikatedrze uroczysta suma o godz. 10, w kościo-
łach OO. Jezuitów i Karmelitów o 11, a we wszystkich
innych o pół do 11.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz.
g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtór. i piąt. 3—5.
Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1;
w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ra-
tuszu) w dni powsz. (prócz poniedz.) 9—2, w święta
10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz.
12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki,
środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trze-
ciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Biblioteka
Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne
dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczeni (Czarneckiego
26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego
Domu (Teatralna 22) we wtór., środ. piąt. sob. 9—12
i 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięk. (Muzeum
przemysł.) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon
sztuk pięknych p. Latoura** (plac św. Ducha 10, I. p.)
otwarty od 10—7. Wstęp 60 h., w niedzielę 40 h., młodz.
szkol. 20 hal. Obecnie na krótki czas kilkadziesiąt nad-
zwyczaj zajmujących dzieł światowej sławy artysty-malarza
Męciny-Krzesza. Oprócz tego mnogo dzieł również gło-
snych artystów jak Grotgera, Bratkowskiego, Grabińskiego,
Kossaków, Tepy itd. itd.

Foto-Plasikon 46 razy premiiowane w Pasażu
Hausmana od 4 do 10 września do widzenia: Z terenu
rosyjsko-japońskiej wojny, Kraj i mieszkańcy Korei.

Teatr miejski: Dziś: „Druciarz“, operetka w 3
aktach Fr. Lehara. Jutro: „Wojna domowa“, komedia
w 3 aktach Z. Przybylskiego.

Teatr ludowy: Dziś: Popołudniu „Radziwiłł panie
kochanku“ („Baśka“), komedia kontuszkowa Glińskiego.
Wieczorem: „Klub kawalerów“, komedia Bałuckiego.

WOJNA.

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Nowy dowódca eskadry portarturskiej.

Londyn. (TBK.) Biuro Reutersa donosi z Peters-
burga: Komendant okrętu „Bojan“, kapitan Wiren, mia-
nowany został komendantem eskadry rosyjskiej w Por-
cie Artura, w miejsce kontradmirała ks. Uchtomskiego.
Od początku wojny wysłano do Mandżuryi ogółem
350.000 ludzi, z tego nie wszystkie jeszcze wojska są
na polu wojny. Nie są tu również wliczone wojska,
strzegące kolei syberyjskiej.

Przed końcem października przybędzie na pole
wojny jeszcze I., VIII. i XIII. korpus, razem 192.000
ludzi. Do końca września otrzyma Kuropatkin 1108
dział.

70

JAN ZAGÓRSKI.

JADZIA.

Opowieść na tle wypadków w 1861—3 roku na Polesiu.

Poważna matrona szła za nim z głową, niby
turbanem, owiniętą w chustę o krzyczących kolorach,
z pod której wysmykiwały się czarne jeszcze kędziory,
z rzadka przesypane srebrnym włosem. Schyliwszy głowę
szła niby zapatrzona w ziemię, czasem tylko z pod
brwi krzaczastych błyskając w tę lub ową stronę spoj-
rzeniem na pozór przelotnym. Przy niej, w krótkawej
spódniczce, z pod której wyglądała mała i kształtna
nóżka w zgrabnym węgierskim buciku, szła dziewczyna
dziwnej urody, Rozpięty pasowy kaftanik odsłaniał z lekka
piers cudną. Nieprzebrane bogactwo wdzięku zdobiło głów-
kę, osadzoną prześlicznie na szyi o formach rzadkiej czy-
stości. Cała postać czyniła wrażenie ulanej z brązu
ręką któregoś z mistrzów sztuki klasycznej — a czar
jej potęgował się w patrzących na nią oczach, skoro
się pomyślało, że to nie marmur ani brąz, lecz żywe
ciało tętnem krwi płomiennej płynące, która zamie-
niała czarne oczy cygańskie dziewczęcia w dwa jakby
żaru skupionego ogniska.

Ponieważ psy opadły przybyszów, więc stara cy-
ganka poczęła opędać się kijem zajadłej zgrai. Mimo
niemałej wprawy, z jaką się brała do tego, kundle by-
łyby się trójce mogły dać we znaki, gdyby nagle lhnat

Flota bałtycka.

Petersburg. (Tel. wł.) Flota bałtycka odpłynie de-
finitywnie 10 b. m. do Libawy, a stamtąd 14 b. m.
na Daleki Wschód. Flota składa się z 40 okrętów.

Pościg japoński.

Berlin. (Tel. wł.) Z Petersburga dowiaduje się
„Berl. Local Anzeiger“: Do Mukdenu drogą cesarską
z Jentai nadchodzą nieustannie transporty rosyjskie.
Również straż przednie wojsk rosyjskich weszły już do
Mukdenu. Straż tylną tworzy artyleria, która zasłania
odwrot. Drogę są straszne. Japończycy w znacznej
liczbie ciągną ku północy na wschód od toru kolej-
owego, mniejsze zaś oddziały idą na zachód od toru ko-
lejowego wzdłuż brzegu rzeki Liao. Japończycy energi-
cznie maszerują naprzód, aby wcześniej dojść do Muk-
denu aniżeli główne siły Kuropatkina. Są oni znacznie
liczniejsi, zwłaszcza ich artyleria przewyższa tak co do
liczby armat, jak co do obsługi artylerii rosyjską. Już
o 20 wiorst na południe od Mukdenu dochodzi do walk
obu artylerii.

Usiłowania Kuropatkina, aby koncentrować nowe
wojska na północ od Mukdenu są bardzo utrudnione,
gdyż odwrot odbywa się ciągle wśród utarczek. Japoń-
czycy literalnie ani na chwilę nie dają Rosyanom wy-
poczynku. Straty Rosyan, zwłaszcza na prawem skrzy-
dle, są bardzo znaczne, tak że Kuropatkin musiał po-
słać do Jentai całą dywizję, tem bardziej, że Kuroki
posiada 40.000 ludzi. Rosyjanie cierpią strasznie wskutek
straty artylerii wielkiego kalibru, którą musieli po-
zostawić na fortach w Liaojangu. Między innymi pozo-
stawili 12 haubic 4-calowych i 12 moździerzy 6-ca-
lowych.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail“ donosi z Sinmin-
ting: Dnia 2 września kawaleria rosyjska doniosła
Kuropatkinowi, że nadciągają Japończycy od wschodu.
Kuropatkin wskutek tego z 50.000 ludzi i 70 działami
wyszedł z Liaojangu do Tangho. Rosyjanie przygotowy-
wali się do ataku, wojska rosyjskie były w bardzo do-
brym nastroju. Jednakże atak piechoty japońskiej nad-
zwyczaj gwałtowny, poprzedzony bardzo silnym ogniem
dział japońskich, zdemoralizował Rosyan. Japończycy
jak koty wdzierali się na strome skały i z bagnietem
w rękę spędzali Rosyan z ich pozycji. Rosyjanie uciekli
w popłochu.

Mukden. (Doniesienie Biura Reutersa). Część armii
rosyjskiej, która wzdłuż toru kolejowego zdążyła do Muk-
denu, znajduje się w niebezpieczeństwie odcięcia. Dnia
5 b. m. ostrzeliwały działa japońskie, ustawione na
wzgórzach na wschód od linii kolejowej, przez 24 go-
dzin wojsko rosyjskie. Artyleria rosyjska ustawiła się
na wzgórzach, równoległych do pozycji japońskich, i
ochraniała cofającą się armię. Wojsko z działami i wo-
zami ciężarowymi przepравиło się przez rzekę Taitsi.
Znaczna część wozów została po tamtej stronie rzeki,

nie nadbiegł z biczem w rękę obronić włóczęgów przed
psiarnią.

Ledwie jednakże spojrzał w oczy młodej cyganki,
stanął jak wryty, zasłaniając twarz ręką, rażony niby
piorunem, blaskiem, tryskającym z oczu młodej cygan-
ki, którymi przykuła go do miejsca.

— Tfu!... nie czaruj... — wyszeptał po chwili
zalekniiony.

Cyganka rozśmiała się na te słowa serdecznie,
błyszcząc sznurem białych zębów, jak perły lśniących
w purpurowej oprawie ust dziewczęcia.

— Hej! młocdze! Daj rękę... powrózę. Nie bój
się!... — wabiła go filuternie.

lhnat po krótkim wahaniu, niezdolny oprzeć się
jej mocy, zbliżył się nieśmiało z przymrużonemi z za-
łęknięcia oczyma i wyciągnął rękę, którą ona ujęła ży-
wo w swe drobne, kształtne palce i kiwając głową, po-
częła mówić półgłosem:

— Nie durz ty się kozacze... nie dla psa kielba-
sa, nie dla kota sadło... Nie zadzieraj głowy za wyso-
ko, bo ci ją skręci sokół zagniewany... A strzeż się
najbardziej dziana z czarną brodą, bo żywcem ze skó-
ry odarty zostaniesz...

— Cóż ty pleciesz? — odburknął lhnat, tknięty
jej słowy, tak bardzo odpowiadającymi rzeczywistości.
Ani mu w głowie było przypuścić, że o wszystkich je-
go sekretach zdały już sprawę w głównej komendzie
cygańskiego obozu szpiegi, operujące we wsi gorliwie
od paru godzin.

Cyganka śmiała się wesoło, uradowana widokiem
zamętu, jaki ognistemi swemi oczyma rzuciła w duszę

gdyż po enegdajszym deszczu drogi są prawie nie do
przebycia.

Japończycy o stanowisku armii rosyjskiej.

Tokio. (TBK.) Wczoraj ogłoszono tu obszerny
referat marszałka Oyamy, dający pogląd na 10 dniowe
walki od 24 sierpnia do 4 września. Według tego spra-
wowania Rosyjanie jeszcze ciągle trzymają się w kopal-
ni Jentai i najprawdopodobniej przyjdzie tam do walki.
Kopalnia ta jest jedyną kopalnią węgla w Mandżuryi
i dlatego jej posiadanie jest dla Rosyan żywotną kwe-
stją ze względu na ruch kolejowy. Część wojsk rosyj-
skich jeszcze ciągle trzyma się w Jungszuisu, na połu-
dniu od Jentai.

Wojsko jest doskonale usposobione, mimo, iż mu-
siało w ciągu 10 dni ciężkie staczać boje i wykonać
wiele ze strzałami połączonych ataków na forty rosyj-
skie. Kuropatkin otrzymał do 30 sierpnia posiłki, a przy
końcu miał przynajmniej 12 pełnych dywizyj do dyspo-
zycji. Straty jego nie są znane.

Kuroki spotkał się w górach Haiyingtai z roz-
paczliwym oporem i dopiero po 4 dniach zaciętej walki
udało się wyprzeć stamtąd Rosyan. Jasnem jest, że
wskutek stanowczego oporu Rosyan, nie mogła być
zamknięta linia odwrotu dla głównej siły Kuropatkina
i w ten sposób uniknięto ciężkiej klęski.

Kuropatkin zniszczył wszystkie mosty, także ko-
lejowe, na rzece Taitsi.

Oyama nie donosi nic o zabranii Rosyanom dział,
lecz wiadomo, że Japończycy zdobyli pod Anping
i Anszanczan 60 dział 10¹/₂ centymetrowych.

Wojsko rosyjskie opuszcza Mukden i dąży w kie-
runku północno-zachodnim.

Nowe transporty wojsk japońskich.

Londyn. (Tel. wł.) Z Niuczwanu donoszą pod
datą 7 września: Wczoraj, t. j. 6 września, przybyło
do Niuczwanu 8 wielkich „statków transportowych ja-
pońskich, napełnionych piechotą i artylerią. Te wojska
natychmiast zostały załadowane do wagonów i koleją
żelazną pojechały do Liaojangu.

Oszukaństwa moskiewskie.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Telegraph“ donosi
z Szangaju, że władze niemieckie w Kiaoczau odkryły
w statku rosyjskim „Cesarewicz“ tajny magazyn, pełny
amunicji. Równocześnie przekonano się, że rzekome
szkody, jakie ów statek miał ponieść pod linią wodną,
wcale nie istnieją. Z tego wynikało, że załoga rosyjska
„Cesarewicz“ miała zamiar przy pierwszej lepszej spo-
sobności umknąć na pełne morze.

Optymizm prasy rosyjskiej.

Petersburg. (Tel. wł.) Dzienniki widocznie pod
wpływem wskazówki rządowej, wyrażają się o sytuacji
na placu boju ze śmieszniejszym optymizmem. I tak „No-
woje Wremia“ cieszy się, że Kuropatkinowi udało się

chłopaka, który stał jakby w zaczarowaniu, nie wiedząc
co rzec, ani mogąc ruszyć się z miejsca.

— A daj grosz, bo pożałujesz, jak nie dasz... —
ozwała się stara.

Wyciągnął posłusznie parę groszy z kieszeni
i oddał je czarownicy, myśląc, skąd cygancie wiadomem
być może jego uwielbienie dla panny, z którego nikomu
się nie zwierzał, głęboko je w sercu chowając.

— A o Matwiju wie także... Chyba dyabeł w niej
siedzi!...

Jadzia od chwili ujrzenia zbliżających się cyganów
siedziała na ganku, jakby przykuta do ławki. Twarzy-
czka się jej zaogniła, nieokreślony strach zdjął na wi-
dok wróżki, a zarazem ciekawość, z którą walcząc, nie
była w stanie ni zostać, ni odejść.

Już miała powstać z zamiarem oddalenia się do
domu, kiedy cyganka, mrużąc pod nosem monotonna
jakąś litanie, podeszła ku gankowi i wpiła w Jadzię
oczy uparte, palające, jakby ją niemi chciała spętać,
obezwładnić...

— Śliczna panienko, gołąbko serdeczna, moja
królowo złota, posłuchaj, proszę pięknie, co ci powiem...
A powiem wszyściuteńko po prawdzie, sumiennie, gdzie
twój luby się błąka i co jemu na sercu leży... Daj rą-
czkę białą, pannuńciu, nie bój się, powrócę ci na
szczęście...

Ujawszy rączkę Jadzi, która nie stawiała oporu,
mrużąc czas jakiś niewyraźnie, wpatrując się w drżą-
cą dłoń dziewczyny i palcem brudnym, osmolonym,
wodząc po liniach delikatnej jak listek różany skóry,
wreszcie szeptać zaczęła półgłosem, tajemniczo: C.d.n.

wykonać jego plan i powrócić do Mukdenu. „Nowoje Wremia“ udowadnia, że Rosyanie są teraz w lepszym położeniu, aniżeli Japończycy, armia Kurokiego jest wyczerpaną, nie ma zorganizowanej służby zdrowia i nie wie, co ma począć z wielką masą rannych. Oprócz tego wezbrane rzeki wielką stanowią dla armii japońskiej przeszkodę. Jeżeli armia rosyjska nagle teraz zawróci ku południowi, to Kuroki może się znaleźć w bardzo niebezpiecznym dla siebie położeniu.

Tak samo „Birzewija Wiedomosti“ twierdzą, że dla Japończyków rozpoczyna się obecnie era niepowodzeń. Kuropatkina należy pochwalić, iż w myśl swojego poprzedniego planu porzucił Liaojang i powrócił do Mukdenu. Liaojang był to bowiem obóz, nie mający najmniejszego znaczenia, obecnie natomiast Rosyanie znajdują się w bardzo dobrym położeniu. Nie byli oni przyzwyczajeni do walki w górach i dlatego obecnie, kiedy znajdują się na płaszczynie, wezmą górę nad Japończykami, a zwycięstwo oręża rosyjskiego jest bliskie.

„Beri-beri“.

Londyn. (TBK.) „Daily Telegraph“ donosi z Czi-fu pod datą wczorajszą, że w Dalnym 10.000 Japończyków zachorowało na słabość „beri-beri“. Choroba ta kończy się szybką śmiercią.

Do Tienlinu.

Londyn. (TBK.) „Daily Mail“ donosi z Niuczwan-gu, że Rosyanie zamierzają cofnąć się od razu do Tienlinu, pozostawiając Mukden w spokoju. Dnia 6 bm. wyładowało w Niuczwan-gu ośm transportów wojska japońskiego, które natychmiast wysłano koleją żelazną do Niuczwan-gu.

Paryż. (Tel. wł.) Aleksiejew fortyfikuje się w Tienlinie, aby tu na czele garnizonu mukdeńskiego i ewentualnych posiłków z Władywostoku wraz z armią Kuropatkina zastąpić drogę Japończykom, dążącym do Charbina.

Cło japońskie na mąkę.

Nowy Jork. (TBK.) Z Takoma w stanie waszyngtońskim donoszą, że tamtejsi eksporterzy otrzymali zawiadomienie, iż od mąki wysyłanej do portów japońskich pobierać się będzie cło po 10 centów amer. od worka.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Pomnik Bartosza Głowackiego.

Tarnobrzeg. (Tel. wł.) Przygotowania do uroczystości odsłonięcia pomnika Bartosza Głowackiego są już ukończone. Uroczystość zapowiada się nadzwyczaj okazale. Napływ ludu z innych dzielnic jest nadspodziewany. Przybywa dwustu Sokolów z rzeszowskiego okręgu sokolskiego. Również duchowieństwo przyczynia się do uświetnienia tej uroczystości narodowej.

Z krainy nafty.

Borysław. (Tel. wł.) Zwołane na piątek ogólne zgromadzenie pracodawców zostało odwołane. Odbędzie się ono we wtorek.

Sprostowanie.

Zakopane. (TBK.) Podczas wycieczki dr. Koerbera do Morskiego Oka, bankiet na cześć prezydenta gabinetu w pawilonie nad Morskim Okiem wydał właściciel Zakopanego hr. Władysław Zamoyski. Gospodarza zastępował hr. Antoni Wodzicki, gdyż hr. Zamoyski z powodu sądu polubownego musiał wyjechać.

Powrót dr. Koerbera.

Wiedeń. (TBK.) Dr. Koerber powrócił tu wczoraj o g. 3½ popołudniu z Galicyi.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz zamianował nadzwyczajnego profesora dra Stan. Bączyńskiego zwyczajnym profesorem higieny na uniwersytecie lwowskim oraz nadzwyczajnego profesora dra Włodzimierza Sieradzkiego zwyczajnym profesorem medycyny sądowej na tym samym uniwersytecie.

Cesarz zamianował profesora gimnazjalnego dra Kazimierza Krotoskiego dyrektorem gimnazjum w Nowym Targu.

Przeciw biurom pośrednictwa w małżeństwie.

Wiedeń. (TBK.) Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało do wszystkich władz krajowych rozporządzenie, przestrzegające przed szeregiem berlińskich biur dla pośrednictwa w małżeństwach, n. p. biur „Reform“, „Reel“, „Fortuna“ i innych. Biura te na szeroką skalę rozwinięty swą oszukańczą praktykę.

Zwołanie Sejmów i parlamentu.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Conservative Correspondenz“ donosi, że postanowiono już definitywnie zwołać wszystkie Sejmy na 20 września. Rada państwa zbierze się w pierwszej połowie listopada.

Po zgonie dr. Herza.

Wiedeń. (TBK.) Wobec doniesień pism wieczornych stwierdza „Polizei-Korresp.“, że w sprawie dr. Herza nie stwierdzono sprzeczności. Istnieją tylko cywilne pretensje; spodziewają się, że spadek po nim będzie czynny.

Epidemia tyfusu w Cieszynie.

Cieszyn. (TBK.) Epidemia tyfusu zmniejsza się. Wśród ludności cywilnej jest 110 chorych osób, wśród wojska 103. Od 25 sierpnia wśród wojska nie było żadnego wypadku choroby, wśród ludności cywilnej wydarzyło się jeszcze kilka wypadków. W szpitalach znajduje się 70 osób izolowanych. Choroba ma przeważnie przebieg lekki, ciężkich wypadków nadzwyczaj mało. W mieście były 3 wypadki śmiertelne. Wojsko po zarządzeniu odpowiednich środków wróciło do garnizonu. W 11 gminach wiejskich stwierdzono 22 wypadków tyfusu, w tem 2 śmiertelne. Zarządzono chemiczne i bakteriologiczne badanie wody. Sanacja wodociągu jest w toku. Poczyniono wszelkie środki ostrożności.

Paralełki śląskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Slavische Correspondenz“ zaprzecza wiadomości podanej przez dzienniki niemieckie, jakoby rząd austriacki wymagał na kursa równoległe na Śląsku od Czechów i od Polaków po 10.000 koron. „Slavische Correspondenz“ przyznaje przecie, że rząd zażądał od Czechów i Polaków pokrycia kosztów za 4 ostatnie miesiące 1904 r., gdyż ten wydatek nie był przewidziany w budżecie na rok bieżący. Gdyby Czesi i Polacy byli odmówili tego poparcia, to otwarcie klas równoległych byłoby musiało ulec zwłoce o cały rok.

Opawa. (Tel. wł.) Zapowiedziane na dziś czeskie zgromadzenie odwołano.

Wiedeń. (TBK.) „Slavische Correspondenz“ jest upoważniona do stwierdzenia, iż nieprawdziwym jest twierdzenie dzienników, jakoby Polacy i Czesi na Śląsku zobowiązali się przyczynić do utrzymywania klas równoległych w seminariach śląskich. Zobowiązali się oni tylko pokryć koszt utrzymania tych klas do końca roku bieżącego, ponieważ wydatek na to nie jest przewidziany w budżecie na r. 1904, tak, że w razie przeciwnym otwarcie tych klas spóźniłoby się o rok jeden.

Raport Czertkowa.

Londyn. (Tel. wł.) Korespondent petersburski dziennika „Morning Post“ dowiaduje się z dobrego źródła, że generał Czertkow, generał-gubernator Królestwa Polskiego podczas swego pobytu w Petersburgu miał posłuchanie u cara i złożył mu raport bardzo pesymistyczny co do usposobienia ludności polskiej w Królestwie Polskim. Czertkow twierdził, że to usposobienie jest bardzo rewolucyjne.

Policya amsterdamska na usługach Rosyi.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi z Amsterdamu, że podczas kongresu socjalistów oficer policyi tajnej z Amsterdamu fotografował cichaczem uczestników kongresu, przybyłych z Rosyi na ów kongres. Wskutek tego w radzie miejskiej amsterdamskiej interpelowali socjaliści burmistrza Amsterdamu, z którego polecenia oficer policyi fotografował uczestników wiecu. Burmistrz oświadczył, że stało się to bez jego wiedzy.

Zapowiedź zamachów.

Belgrad. (Tel. wł.) Policya tutejsza otrzymała wiele ostrzeżeń przed zamachami, które planują zwolennicy dynastji Obrenowiczów na czas koronacyi króla Piotra. Do ostrzeżeń tych jednak nie przywiązują żadnej wagi. Podczas koronacyi udzieli król Piotr obszernej amnestyi.

Zamach na konsula angielskiego.

Berno. (Tel. wł.) Inżynier Ilnicki, który wykonał zamach na konsula rosyjskiego, został przez psychiatrów uznany za chorego umysłowo.

Bandy powstańców ormiańskich.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Naczelnik oddziału powstańców ormiańskich Andranik zdobył miasto Wau.

Bitwa z powstańcami.

Buenos Aires. (Tel. wł.) Regularne wojska Urugwaju w trzydniowej walce pobili na głowę powstańców. Dwa tysiące tych ostatnich poległo, a 4.000 jest rannych.

Strajki.

Marsylia. (TBK.) Pakierzy mebli podjęli pracę. W porcie stoi 176 okrętów bez załogi. Większa ich część naladowana towarami.

Pożar lasów.

Geibesande. (TBK.) W lasach ks. meklemburskiego wybuchł w dwóch miejscach równocześnie pożar lasu, który dotychczas szaleje. Członkowie dworu książęcego wraz z niemieckim następcą tronu biorą żywy udział w akcji ratunkowej.

Geibesande. (TBK.) Pożar w lasach ks. meklemburskiego zlokalizowano wczoraj o godz. 5 popoł.

Odgłosy wojny.

Przypuszczenia podejrzanego austriackiego dyplomaty.

Korespondent wiedeński „Petersburskich Wiedomosti“, dr. L. Sokolowski zwraca szczególną uwagę na artykuł „Danzer's Armee Ztg.“, napisany podług jego wiadomości, przez jednego z czynnych dyplomatów austriackich. Artykuł rzeczony ma na celu przekonać ludy Austro-Węgier, że powinny życzyć zwycięstwa Rosyi nad Japonią, albowiem w razie przegranej Rosya

zaniecha podbojów na Dalekim Wschodzie i wyrzeczy się tymczasowo oceanu Spokojnego, a dążenia swoje zwróci ponownie ku bliższemu Wschodowi, aby opanować półwysep Bałkański, Bosfor i Dardanele.

„Jakkolwiekby się wojna skończyła — pisze ów dyplomata austriacki — Rosya oceni poważnie przejście krwawe i przystąpi do zasadniczych reform wewnętrznych. Wojna okaże się dla Rosyi uzdrowczą i wzmacniającą. Zahartowana w walce, doświadczywszy pocisków losu i nauczona niemi, Rosya stanie się straszną, groźną sąsiadką. Trudno wyobrazić sobie Rosyę bez polityki czynnej; musi ona dążyć ku morzu, jeżeli nie w Azji, to w Europie. Rosya stanie się wtedy postrachem dla Europy, jakim dotychczas na prawdę nie była. Skupiwszy całą uwagę na Wschód Daleki, nie zamierzała zgoła zakłócać pokoju Europy, gdyż uzbrojenia jej na granicy zachodniej były tylko wywołane takimiż uzbrojeniami Niemiec.

„Natomiast, zwyciężwszy nawet Japonię, Rosya w dalszym ciągu będzie musiała całą uwagę swoją zśrodkować na Dalekim Wschodzie, a w Europie będzie prowadziła w dalszym ciągu politykę pokojową. Pokój zaś od strony Rosyi może przynieść Austrii jedynie korzyść“.

Dyplomata austriacki, który dając rady ludom swojego państwa, nie znalazł na wypowiedzenie swych poglądów innego organu jak prowincjonalne pismo niemieckie, jest dość podejrzanym.

Poglądy zaś jego nie mają uzasadnienia w dziejach. Przeciwnie dzieje wskazują, że Rosya wywierała nacisk na Zachód zawsze wtedy, gdy zaczerpnęła nowych sił w nowych zdobyciach na Wschodzie.

Wiadomości polityczne.

Poruszenie w Mongolii.

„Nowoje Wremia“ otrzymało korespondencję, na którą zwraca uwagę w redakcyjnej części jako na zawierającą ciekawe i ważne informacje o poruszeniu w Mongolii. Mongolowie, plemię koczownicze, zamieszkujące prowincję, nominalnie należącą do Chin a pograniczną z Rosyą, są jak wiadomo buddystami. Rosyanie od dawna już podtrzymywali swoje „wpływy“ wśród Mongołów, przechwalając się dobrymi stosunkami, jakie na drodze tych wpływów z Mongoliami uzyskali. Doszło do tego, że Rosya rozciągnęła nad Mongoliami pewien prawem kaduka na Chinach uzyskany protektorat, broniąc Mongołów — jak się wyraża korespondent — „przed uciskiem Chin“. W ostatnich czasach latem br. w stepach mongolskich rozszalała się wieść o wycieczce Anglików do Tybetu. Mongolowie zatroszczyli się w swych uczuciach prawowiernych buddystów.

„Rozcynając od Chinganu — pisze korespondent — do granic wschodniego Turkiestanu, po stepach pojedynczo i partiami poczęli wędrować lamowie, różnoscą bardzo różnorodną, często bezsensowne wieści. Mówiono o najściu Anglików na Tybet, aby pochwytać dalej-lamę i poddać go władzy Anglików, aby następnie zniszczyć religię buddyjską; mówiono o najściu białej rasy, która dąży do podbicia całej Azji; mówiono o wypadkach na Wschodzie, które są jakoby początkiem podziału Chin; mówiono o niebezpieczeństwie, które zagraża carstwu rosyjskiemu, po upadku którego Mongolii zajmie Anglia.

Mówili także i o nieprzyjaźni do sąsiadki — Rosyi, na którą trudno już liczyć, choć obiecywała ona pomódz Tybetowi“. Wkrótce do agitacyi lamów, którzy otrzymywali wskazówki z Lhassy, przyłączyła się, jak zapewnia korespondent, agitacja Japończyków. „Jaką mają oni (Japończycy) misję w stepach, dotychczas niewiadomo; ale zapewniają, że wielu Mongołów poddało się już ich zapewnieniom, że Mongolia wkrótce będzie państwem samodzielnym ze swemi strożytnymi księstwami, stolicami, z własnym zarządem bez chińskiego jarzma“. Tak się rzecz miała do miesiąca lipca, kiedy odbywa się zwykle główny ruch na stepach. „Obecnie do świątyni, do świątyni jezior, do buddyjskich klasztorów zjeżdżają się całe stopy; tam dotarli już zakonnicy z samej świętej Lhassy; odbywać się będą olbrzymie zgromadzenia, zjazdy Mongołów dla naradzenia się o tych sprawach; mówią nawet, że są wiadomości o ogłoszeniu świętej wojny przeciwko najściu cudzoziemców, zbierają się ofiary i partye, celem oswoobodzenia świętego lamy“. Ponieważ ruch ten odbywa się tuż nad granicami Syberyi, przeto korespondent radzi bacznie za nim śledzić.

„Przy całym pokojowym usposobieniu Mongołów — pisze korespondent p. N. Nosiłow, przy wszystkich naszych dobrych stosunkach do buddyzmu ruchy te nie są pożądane. Mongolowie — znakomici strzelcy, to najlepsza na świecie kawaleria i napady ich pamiętne są dla nas, gdyż były one straszne; zabójcze dla niektórych miejscowości Syberyi“. P. N. Nosiłow opowiada, że najlepiej byłoby, gdyby Rosya powstrzymała pochód Anglików do Tybetu i tym sposobem pozyskała sobie Mongołów.

Pytanie tylko skąd Rosya weźmie siły na wywołanie wojny z Anglią, gdy sobie z Japonią rady dać nie może.

„W przeciwnym razie — pisze Nosiłow — w Mongolii będziemy mieli nowe ognisko powstania. Uprzedzają nas, abysmy pilnie uważali na Mongolii, w której nie na żarty zaczyna się budzić wojenne namie-

tności i marzenia o sławnej przeszłości. Dobrze, jeśli ta lawina obwali się na Anglię, ale może ona równocześnie rzucić się i na nasze granice pod wpływem wszędzie przenikających, wszędzie działających nam na szkodę Japończyków“.

Zdaje się, że istota ruchu w Mongolii, który tak zatrwożył Rosyan jest taką, że Rosyjnicy sami rozpoczęli tam agitację przeciwko Anglikom. Agitację tę udało się widocznie Japończykom skierować równie przeciwko Rosyi, przysparzając jej kłopotów, które mogą okazać się poważnymi, jeśli wojownicze plemię poruszy się na dobre.

Cywilizacyjny dokument.

Małą broszurkę p. t. „Podręcznik dla Polaków i Niemców w obrębie niemiecko-polskim“, wydaną w Charlottenburgu (1904) należałoby przechować skrzętnie w arsenale cywilizacyjnych środków niemieckich, świadczących o „niedościgłym poziomie ducha“ niemieckiego narodu. Książeczka ta napisana przez niejakiego H. Frankego, złożona jest z dwóch części, niemieckiej i polskiej, będącej tłumaczeniem wyznań niemieckich. Książeczkę taką rozrzucają setkami tysięcy między ludem polskim w zaborze pruskim, a ma ona być dla nich lekcją historii, najciekawszej pod słońcem historii. Fałsze, na jakie się tylko mogła wysilić mózgowica niemiecka, pomieszczono w niej wszystkie.

Książeczka zaczyna się powiastką, która ma przygotować czytelnika i powiedzieć mu, kto są Polacy. Cytujemy dosłownie:

„Naród niemiecki tyle ludziom dopomógł, że przeciwko niemu ani nawet taki naród jak włoski równać się nie może, chociaż ten jednak światu nieśmiertelnego poetę Dante, wielkiego badacza natury Galilei, Toricelli (wynałazca barometru), Volta i Galvani, długi rząd wspaniałych artystów jak Raffael, Michel, Angelo, Leonardo da Vinci — podarował. Jeżeli już ci wysoko utalentowani Włosi z Niemcami równać się nie mogą, to stoją Polacy niżej, wiele niżej od Włochów, dla tego o ich umysłowej działalności nie można wiele mówić. Polaków nie można z Niemcami porównać. Udowodnimy, nie dla chwalenia się, albo żeby Polaków gniewać, tylko żeby już raz śmieszne niedorzeczności zakończyć, bo zawsze na nowo pewni Polacy krzykacze tym ludziom bez namysłu kłamliwe historie o świetle znaczeniu polskiego narodu w porównaniu z niemieckim opowiadają. Ta śmiałość tych podżegaczy posuwa się często za daleko, że oni udowadniają, iż Polacy są więcej wari jak Niemcy i ci niewykształceni bursze, którzy niemieckiemu narodowi umysłowo ani pod podeszwę nie starczą, „o niemieckiej psi krwi“ mówić się ważą. A jednakowoż dzięki dzisiejsza ludność największą część swoich wynalazków, odkryć, większą część wiedzy i wykształcenia niemieckiej pracy umysłowej, bez Polaków właśnie jeszcze w brudzie i surowości utkwionych, a ci, co się z tego wydobyli jak naród niemiecki ich przyjął i cokolwiek ich wykształcił.“

Po takiej sumiennej zapowiedzi, pisanej takim wspaniałym językiem, rozpoczyna się jeszcze sumieniejsze udowadnianie, że „Polacy niemieckiemu narodowi ani na podeszwę nie starczą“. Autor tego pomnikowego dzieła przechodzi kolejno wszystkie pola i zapytuje: „Za jakie wynalazki i odkrycia zawdzięcza ludzkość Niemcom?“, w odpowiedzi cytuje cały szereg wynalazców niemieckich, zaczawszy od odkrywcę soli glauberskiej do wynalazcy „pierzścienia na cegły i cement“. Analogicznie zapytuje potem autor, jakie wynalazki zawdzięcza ludzkość Polakom. Odpowiedź: żadne!

„Aby się przynajmniej umysłową sławą pochwalić można, twierdzili dawniej Polacy, że wielki Kopernik, który dowiódł najpierw, że ziemia i wszystkie planety się koło słońca obracają — był Polakiem. Ta nieprawda już dawno jest udowodniona. Rodzina, z której ten wielki znawca gwiazd pochodził, była niemiecką, pisali się „Koppernigk“ i mieszkali w czysto niemieckim mieście Frankenstein na Ślązku, z kąd ojciec tego sławnego uczonego do Krakowa się przesiedlił.“

„Polacy nie mają ani jednego ziomka, którego by wobec tylu licznych sławnych wynalazców i odkrywczy w ogóle wymienić mogli“ — mówi szanowny autor.

Nie lepiej jest „ze sztuką i wiedzą“.

„Niemcy zdziałali tyle, że wszystkie narody na świecie są ich uczniami. Schiller i Goethe są najdzielniejsi poeci, jakich świat od 150 lat widział; obok ich dzieł wszystko niknie, to polscy albo inni poeci zdziałali. Co do muzyki, to w czasie tych dwustu lat nieśmiertelność zdziałaną została, to są opery, muzyka kościelna, pieśni, symfonie i t. p. niemiecki Bach, Händel, Gluck, Haydn, Mozart, Beethoven, Schubert, Weber, Schumann, Wagner, Brahms. Polacy chwalą się wielkim muzykusem Chopinem; wprawdzie matka jego była Polką, ale ojciec był Francuzem, który z Paryża do Warszawy wyemigrował. Pomiedzy Polakami było także kilku malarzy, ale czem oni są w porównaniu do tych sławnych niemieckich Dürer i Holbein w 16 albo Cornelius, Menzel, Lenbach, Böcklin w 19 stuleciu?“

Pan Franke raduje się następnie mocno, że aż ośmiu papieży było Niemcami, autor nie jest pewny, może ośmiu, może aż dwunastu, a nie było nigdy papieża — Polaka. Wobec tego, nie może autor ukryć oburzenia, choć zapowiadał, że jak Tacyt będzie pisał „sine ira et studio“: jednakowoż mają tę śmiałość ci wzmiankowani polscy podżegacze nieświadomych ludzi

okłamywać, że katolicyzm i polskość to jest to samo. W rzeczywistości przekonują tu te zawiedzione czyny, że dobry katolik i zarazem dobrym Niemcem być może.

Podaliśmy tylko próbkę z tego, co się mieści na kilkunastu stronicach, zięjących jadem, obłudą i kłamstwem. Niezrównanym jest autor tej naukowej rozprawy, kiedy mówi o dzisiejszym położeniu i o dzisiejszym stanie politycznym:

„Jak pies żył polski chłop w Poznaniu i Zachodnich Prusach, dopóki tam jeszcze polski orzeł, t. j. polski szlachcic panował. Państwo pruskie, polskich chłopów z nędzy i rozpaczki wydobyło, gdzie tylko polska szlachta ich jako swoją własność tyle set lat trzymała. To jest nie do pojęcia, że dzisiaj wiele chłopów w Poznańskim i Prusach Zachodnich na polską szlachtę do sejmu i parlamentu swoje głosy oddają. W Galicyi panuje polska szlachta i używa swej władzy do tego, jak z starych czasów w całej Polsce, tych biednych chłopów polskich i rusińskich w niewoli, niepewności i surowości utrzymać, tak daleko jak prawo i zwierzchnictwo austriackiego państwa pozwala. Te groźne stosunki, które w Galicyi wskutek tyraństwa szlachty egzystują, spowodowały rozruchy w przeszłym roku po wsiach, o których całemu światu wiadomo było. Gdyby Państwo pruskie szlachty nie wzięło w kluby, byłoby tak samo w Poznańskim i Prusach Zachodnich chłopów mężczyli, jak dawniej w całej Polsce i dzisiaj jeszcze przez szlachtę panującą w Galicyi. Dlatego też w Poznańskim, Zachodnich Prusach i na Górnym Ślązku każdy chłop, robotnik, rzemieślnik, ten rozum ma, że niewolnikiem szlachty nie będzie chciał zostać i tylko będzie na takiego posta głosować, który po stronie Pruskiego państwa stoi, a nie na kandydata tak nazwanej polskiej partii, to znaczy na starych dręczycieli polskiego narodu“.

Udowodniwszy następnie, że zabranie części Polski przez Prusy było dobrodziejstwem politycznym, wyświadczone „ohydzie polskiej“, przebaczy p. Franke jednakże błędy polskie i wady, jeśli uznając swój szczerzy żal za bluźnierstwa miotane przeciwko Niemcom, będą prosić Niemców o przebaczenie.

Po ojcowisku przemawia autor: „Chcicie ludźmi zostać, to tylko jest jedna droga wyjścia — zupełne szczerze przyłączenie się do pruskiego państwa“. Wobec tego kończy autor swoją broszurkę odpowiedziami na pytanie „Czego uczy zdrowy rozum ludzki“, aby błądzącym Polakom pokazać drogę do prawdy i światła:

„1. Polscy rodzice, którzy swoje dzieci kochają, każą je porządnie po niemiecku uczyć, bo przez to zapewnią swym dzieciom dobre utrzymanie.“

„2. Każdy Polak, który z całym sercem stanie po pruskiej stronie, udowodni przez to swój wspaniały sposób myślenia, wtedy jest dowód sposob myślenia: wdzięcznym być, i pruscy Polacy są pruskiemu Państwu za to wyratowanie z nędzy i brutalstwa nieskończoną wdzięczność winni.“

„3. Każdy Polak, który z pruskiem państwem walczy, popiera przez to szlachtę, która przez swoje nieograniczone panowanie i samodzielność stare polskie państwo w zepsucie wprowadza; chwilowo w Galicyi straszną tyranję przeciw niesłychanej liczbie tamtejszych Polaków i Rusinów wykonywa i tak samo ten sam stan w naszych wschodnich Prusach chce osiągnąć.“

„4. Niemiec ten, który się do Polaków przyłącza, poniża się tem na niski stopień wykształcenia i Polak, który się do Niemców przyłącza, podwyższa się przez to na wyższy stopień wykształcenia i okazuje tem, że on sięga po umysłowe uszlachetnienie swej własnej osoby i dla swej rodziny“.

„5. Każdy pruski „niemiecki obywatel państwa“ bez wyjątku pochodzenia lub wyznania ma prawo, co nas wszystko obchodzi i tyczy, żądać i trzymać, więc przy wyborach państwowych, do sejmu i gminy, tylko wybierać obywateli, którzy wierni państwu są, ale nie kandydatów polskiej partii, którzy dla swej korzyści chcą ogół nogami deptać.“

„6. Polscy podżegacze już od dawna swym należącym rozporządzili, tylko u Polaków kupować i Polakom roboty dawać. Takie postępowanie powinno koniecznie być zaniechane, jako przywoici ludzie coś podobnego nie będą podzielać. Ale jeżeli polscy podżegacze od takiej wojowniczej sprawy nie ustępują, samo przez się rozumie, że obrona atakom musi odpowiadać“.

Z Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. otworzył prez. dr. Małachowski o godz. kwadrans po 7. Do głosu w sprawie nagłej zapisał się r. P l a t o w s k i, zapytując prezydenta, czy prawdą jest, że dyr. Pawlikowski wycofał resztę kaucyi a w miejsce nich wystawił weksle i czy to się stało za upoważnieniem Rady m. Prezydent zaznaczył w odpowiedzi, że sprawą tą zajmuje się komisya teatralna i sekcyja finansowa, do których musimy odnosić się z zaufaniem i im zostawić wolną rękę.

W drugiej interpelacji poruszył r. Platowski sprawę miejskiego zakładu pogrzebowego, która wlecze się od szeregu lat, w trzeciej zaś poruszył podatek domowo-czynszowy, który magistrat ściąga od stycznia, podczas gdy uchwała Rady m. obowiązuje od kwietnia. R. Platowski nazwał to bezprawiem.

Prezydent Małachowski zapewnił, że sprawa m. zakładu pogrzebowego przyjdzie w niedługim czasie na porządek dzienny, co do podatku zaś, to Wydział kraj. orzekł, że ściągać ma się od stycznia.

R. M o k r z y c k i interpelował, co słyhać z uchwałą Rady m. z 9 maja, usuwającą komisyonerów z rzeźni miejskiej. Na pytanie to odpowiedział st. r. Hobgarski, że zarząd rzeźni otrzymał już stosowną instrukcyę i dla komisyonerów przeznaczono osobne miejsce, nadto poczyniono starania ustanowienia komisyonera z ramienia gminy.

R. dr. S z p i l m a n w krótkim przemówieniu zdał sprawę z posiedzeń Sekcyi IV w sprawie drożyzny. Członkowie sekcyi zrewidowali uchwały ankiety drożyznianej i oddali je do załatwienia magistratowi. Przy tej sposobności wspomnił dr. Szpilman, że ceny mięsa nie podskoczyły, ceny kartofli spadają, a za to nie wiedzieć dlaczego chleb podrożał. Mowca sądzi, że biuro targowe, aczkolwiek personal jego jest bardzo szczupły, zajmie się tą sprawą a również r. Hobgarski nie poskąpi znanej swej energii.

Prezydent zapewnił, że dołoży starań, aby uchwały sekcyi IV zostały w krótkim czasie wykonane. Przystąpiono do porządku dziennego. Na wniosek r. G e t r i t z a uchwalono zaproponować Wydziałowi kraj. jako najgodniejszego ubiegającego się o stypendyum z fundacyi śp. Malinowskiego — Mieczysława Mussakowskiego, ucznia ślusarskiego.

Sprawę rozpisania wewnętrznego konkursu na wakuujące posady rachunkowe — referował r. C h o ł o d e c k i. Uchwalono bez dyskusyi rozpiścić konkurs na jedną posadę adjunkta w X randze, jedną asystenta w XI randze i dwie posady praktykantów rachunkowych z adjutami po 1000 kor. rocznie.

Przyznanie dalszego kredytu na wykończenie Muzeum przemysłowego referował r. dr. Lisiewicz. Referent przedstawił znane koleje, jakie tabudowa przechodziła, poczem postawił wniosek uchwalenia dalszego kredytu w sumie 10.000 kor.

Po dyskusyi, w której zabierali głos rr. Riedl, Śliwiński i Czarnecki, uchwalono wniosek referenta.

Dłuższą dyskusyę wywołał drugi referat dr. Lisiewicza — sprawa zwrotu kosztów budowy szkoły przemysłowej.

Jak wiadomo, Kasa oszczędności przeznaczyła na tę szkołę 300.000 kor., tymczasem miasto dodało do tego jeszcze 295.000 kor. Wobec tego referent wniosł, aby sprawę tę odesłać do syndykatu i komisji prawniczej, któreby zbadały, skąd wydestać tę kwotę.

R. Riedl domagał się odczytania wyroku najwyższego Trybunału z procesu z Kasą oszczędności, jakoteż wniosł, aby wykreślić z aktów, że Muzeum powstało z fundacyi Kasy oszczędności, gdyż ona nic nie dała na Muzeum.

R. dr. A s c h k e n a s e radzi odpisać tę nadwyżkę 295.000 kor. Kasa oszczędności nie da więcej, bo nie złożyła żadnego wiążącego oświadczenia.

Kasa oszczędności nie tylko, że nie dała nic na Muzeum, ale nadto naraziła miasto na znaczne straty, a przytem dzięki jej zabiegom miasto dotąd nie otrzymało koncesyi na miejską Kasę oszczędności i Zakład zastawniczy.

R. M a r k i e w i c z stwierdził, że miasto wyrokiem Najwyższego trybunału zostało bardzo pokrzywdzone, przyczem wyraził zdanie, że zapewne miasto źle bronilo swych interesów.

Na to powstał r. dr. Aschkenaze oświadczając, że chociaż tylko w części obrony tej sprawy brał udział, to jednak chętnie weźmie odpowiedzialność za całą obronę. Syndyk miejski wzorowo poprowadził obronę, wykorzystał wszelkie możliwe środki — ale niestety, u nas jeszcze na wyroki wpływają rozmaite względy.

W rezultacie uchwalono wniosek referenta.

Zamknięcie rachunkowe gazowni miejskiej za lata 1901 i 1902 referował r. dr. A s c h k e n a s e. Dochód gazowni w r. 1901 wynosił 119.000 kor. Nadto dano gminie miasta na bruki 54.000 kor. i 106.000 kor. odesłano do funduszu odnowienia.

W r. 1902 czysty zysk wynosił 88.000 kor., na bruki dano gminie 54.000 kor., 11.000 zwrócono gminie tytułem centralnej administracyi, zaś 108.000 kor. wydzielono do funduszu odnowienia. Nadto zapłacono gminie na poczet kapitału i procentów zaciągniętej u niej 1/2 milj. pożyczki 27.500 kor.

Na rozszerzenie sieci oświetlenia gazowego wydano w r. 1901 196.000 kor., zaś w 1902 r. 78.000 koron.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał głos r. Czarnecki, domagając się rozszerzenia oświetlenia gazowego w górnej części ul. Janowskiej, ul. Słodowej i św. Józefa. Wstydem jest dla miasta, że ul. Karmelicka w centrum miasta leżąca — oświetlana jest jeszcze naftą.

Sprawozdanie gazowni przyjęto do wiadomości, jako również zamknięcie rachunkowe kolei elektrycznej za r. 1902, które referował r. dr. L ö w e n s t e i n.

Czysty dochód kolei elektrycznej w r. 1902 wynosił 6.337 kor., nadto dotowano fundusz odnowienia sumą 60.000 kor., na amortyzacyę kapitału przeznaczono 10.369 kor., zaś na oprocentowanie wpłacono 65.335 kor.

Dochód ze światła wynosił 1.240 kor., a na amortyzacyę i procenta od kapitału wpłacono 32.873 koron.

W r. 1903 dochód brutto kolei elektrycznej zwiększył się o 32.000 kor., a podczas gdy w r. 1902 przewożono dziennie przeciętnie 11.775 osób, to w r. 1903 przewożono już 13.754 osób (zapewne z powodu zniżenia cen jazdy).

Dochód ze światła brutto w r. 1903 jest blisko o 25.000 kor. większy niż w r. 1902. Podczas gdy dawniej głównym konsumentem był teatr miejski, obecnie odgrywa on podrzędną rolę.

Na porządek dzienny przyszła sprawa podwyższenia placu terytorium szkoły realnej, referowana przez r. Próżnickiego. W dyskusji nad tą sprawą zabrał głos r. Riedl, a nawiązując do pobytu we Lwowie dr. Koerbera, zrobił uwagę, że obietnicom jego nie można wierzyć; gdyż on nigdy nie dotrzymuje słowa. Kiedy prezydent wezwał mowcę do porządku radni wybuchnęli śmiechem.

Na tem humorystycznym epizodzie zamknął prezydent posiedzenie z powodu braku kompletu.

NA MARGINESIE.

Via dolorosa.

Czytałem o dziadku i kromce chleba z margaryną, która się przemieniła w masło, o garaku z popiołem, w którym potem pieniędzy pożyczyc było można i byłem zawsze miłosierny. Kto jest miłosierny, może być kanonizowany, lecz zaiste, niech kandydaci na świętych przez miłosierdzie, nie robią eksperymentów we Lwowie.

Szedłem ulicą i dałem centa dziadkowi, który był ślepy, a zauważył, że cent ten już wyszedł z obiegu! O, dziadku ślepy! Potem dałem centa dziadkowi, który dwadzieścia lat już nie chodzi, tylko w niedzielę za Żółkiewską rogatkę. Potem dałem centa niewieście biednej, która się darła w niebogłosy, że jej nie ma od urodzenia. Co trzy kroki siedział mąż lub niewiasta wzywający na pomoc wszystkich świętych. W środku nlicy zabrakło mi już monety; rozdzieliłem więc płaszcz mój na dwie połowy. A kiedy tego brakło, zdjąłem buty, lecz żaden z mężów łaknących nie chciał ich wziąć, bo były zbyt ażurowe.

Więc u końca ulicy usiadłem na chodniku i zacząłem zawodzić, żem jeszcze nie jadł drugiego obiadu.

LSKI.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 7 września b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Temperatura		
				Opad w mm. (z 2 pp.)	Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	738.6	12.7	NNE ₂	0.1	20.0	11.8
2 popoł.	738.6	19.0	E ₂			
9 wiecz.	739.3	13.8	cisza			

Uwaga: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Pogoda.

— **Wiadomości osobiste.** Dr. Stanisław Czarnik, prymarysz szpitala św. Zofii powrócił już do Lwowa i rozpoczął ordynację.

P. Tadeusz Pawlikowski, dyrektor teatru miejskiego, wyjechał w sprawach artystycznych zagranicę.

Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki powrócił i zabawi we Lwowie do 11 b. m., w którym to dniu wyjeżdża za kilkotygodniowym urlopem. Zastępstwo obejmie wiceprezydent dr. Dylewski.

— **Rozprawa przeciw Kornełowi Żelazkiewiczowi** o sprzeniewierzenie, która się miała jutro rozpocząć, została z powodów formalnych odroczonej do października.

— **Wiadomości szkolne.** Koncesjonowana szkoła śpiewu p. Zofii Kozłowskiej rozpoczęła rok szkolny dnia 1 bm. Wpisy przyjmuje się codziennie (ul. Kurkowa 23).

W koncesjonowanej szkole muzycznej Heleny Prokieszówny zaczął się rok szkolny 1 bm. Wpisy odbywają się codziennie od 4—6 po południu przy ul. Sykuskiej l. 47.

— **Żądania Polaków bukowińskich**, wyrażone w memoriale, który wręczył dr. Koerberowi prezes bukowińskiego Koła polskiego p. Feliks Pasakas, są: zaprowadzenie nauki języka polskiego w szkołach średnich i ludowych, udzielanie nauki religii w języku polskim, utworzenie lektoratu języka polskiego na uniwersytecie czerniowieckim i ustanowienie inspektoratu języka polskiego dla szkół ludowych.

— **Pomnik Kościuszki.** Z Florencji piszą do „Przeгляdu”: Widziałem w zakładzie braci Galli, przy Piazza Cavour, odlany pomnik Kościuszki, według Kajetana Trentanove, przeznaczony dla Milwaukee Wisconsin w Stanach Zjednoczonych w Ameryce. Drugi pomnik Kościuszki tego samego rzeźbiarza jest w Cleveland Ohio, a bardzo wiele pomników dał on już Ameryce. Pomnik brązowy półtora raza naturalnej wielkości, ładnie się przedstawia. Kościuszko w swej czapce z kłębem, podobny z twarzy, ręką prawą trzymający miecz, wskazuje gdzie uderzyć należy, pięknie siedzi na koniu, którego zatrzymał w miejscu, jak to ruch konia pełen energii wskazuje. Pomnik z trzech składa się części, czego wskazuje nie widać i widocznie stanie na kamiennej podstawie, na której pewnie umieszczony będzie orzeł polski na tarczy w brzoju odlany. Za 20 dni ma być wysłany do Ameryki.

— W Bródach odbył się 5 b. m. wiec akademików ruskich przy współudziale postępowych żydów, który powziął szereg rezolucyj przeciw spolszczeniu tamtejsze-

go gimnazjum i domagających się utworzenia obok polskiego, także i ruskiego gimnazjum.

— Na cztery kościołupy ludzkie natrafiono podczas kopania fundamentów pod budowę przy ulicy Rappaporta. Przedsiębiorca budowy zabrał te kości, nie zawiadomiwszy o tem władz.

— **Licytację ofertową** na dostawę owsa, siana i słomy na rok 1905 rozpisuje magistrat miasta Lwowa. Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 b. m. o g. 11 przed południem w III. departamencie magistratu. Bliższych informacji udziela departament III. magistratu.

— **Kurs dla gospodyń.** Staraniem zarządu głównego towarzystwa „Kółek rolniczych” odbędzie się w dniach 20, 21, 22 i 23 b. m. „Kurs wyrobu jablecznika, gotowania powideł i suszenia owoców dla gospodarstwa domowego”. Na kursie wykladać będą p. Poluszyński, instruktor sadownictwa przy zarządzie głównym towarzystwa „Kółek rolniczych” i p. Stanisław Piątkowski, znany tutejszy ogrodnik.

— **Dożynki**, które z powodu deszczu nie mogły się odbyć w niedzielę, urządza „Sokół II.” dzisiaj. Przygrywać będzie muzyka wojskowa 30 pp. Wieczorem zaś odbędą się tańce w hali muzycznej.

— **Składki na kościół w Płuczy Małej.** W dalszym ciągu nadesłał łaskawi P. T. ofiarodawcy wskutek odezw „Słowa Polskiego” następujące datki (od marca po koniec sierpnia b. r.), a to: M. Torosiewicz z Putiatyniec 4 k., Emma Lemach ze Lwowa 1 k., Dr. A. Tarnawski z Kosowa 5 k., A. Sidorowicz z Kołomyi 4 k., Julia Ha..... z Bochni 2 k., J. Jarosławiecki, inżynier z Nowego Sącza 5 k., Em. i St. Samlicy z Krakowa 2 k., Administracja „Słowa Polskiego” składki 45 k. 50 h., Stanisław Żukowski w Borysławiu zebraną przez niego kwotę 162 kor. Dziękując serdecznie za udział w powyższej składce, przypomina się komitet budowy kościoła łaskawej pamięci wszystkich obywateli życzliwych tej sprawie.

— **Wycieczka do Tarnobrzega** urządzona przez Koło akademickie T. S. L., wyjechała wczoraj zwyczajnym pociągiem o 10.55 wieczorem. Pociąg nadzwyczajny odwołano, ponieważ dyrekcja kolei zażądała, aby opłaty uiszczane przez podróżnych wsiadających do tego pociągu na stacjach pośrednich szły na rachunek dyrekcji. Zarząd Koła jednak nie chcąc narażać na wywód i kosztą tych, którzy licząc na ten nadzwyczajny pociąg przybyli już do Lwowa, sam z własnych funduszy zapłacił za nich połowę ceny jazdy zwyczajnym pociągiem do Tarnobrzega.

— **Strzelanie premiowe** p. Adama Kauczyńskiego odbędzie się w niedzielę 11 b. m.

— **Aresztowanie oszusta.** U firmy „Jan Lauruk, mechanik”, zajęty był w charakterze agenta handlowego niejaki Julian Koneczny. W lipcu został Koneczny oddalony. Pomimo tego występował on wszędzie w charakterze agenta i pobierał zaliczki na zamówienia. Kilka z oszukanych w ten sposób osób odniosło się do firmy, a zastępca firmy p. Kukawski zawiadomił policję o oszukawczej manipulacji Konecznego. Na telegraficzne żądanie aresztowano Konecznego w Jeziernej, gdzie ostatnio szukał szczęścia i odstawiono do Lwowa. Konecznego zamknięto czasowo w aresztach policyjnych.

— **Nie miał szczęścia** zarobnik bez zajęcia Maksym Berezowski. Wybrał się wczoraj o g. 10 wieczorem z jakimś towarzyszem na łowy, w drodze jednak na placu Akademickim zaaresztował go żołnierz policyjny. Towarzysz jego zbiegł. Pomimo wiarygodnego tłumaczenia się Berezowskiego, że towarzysza swego poznał dopiero wczoraj i ten w niewiadomym celu dał mu do przechowania znalezione przy nim wtrychy i klucz, zamknięto go w aresztach policyjnych.

— **Sprytny.** Przed kilku dniami aresztowano we Lwowie niejakiego Feiwa Herzberga przybyłego ze Szroduli w guberni piotrowskiej na telegraficzne żądanie jego rytualnej żony Heleny Wassermann, która oskarżyła go o kradzież 1.200 rubli, z którymi zbiegł. Herzberg, przy którym pieniądze te znalezione, twierdził, że pieniądze te są jego własnością i otrzymał je z działu spadkowego i nie wie zupełnie z jakiego powodu kazała go żona aresztować. Dopiero w śledztwie, które przeprowadzał komisarz Chmielarski, wyciągnięto z niego zeznania, które wyjaśniły powód skargi. Mianowicie Herzberg, który miał obecnie odbywać służbę wojskową, postanowił uciec do Galicji i chciał podjąć w tym celu u brata swego Natana należące mu się z działu spadkowego 1.200 rubli. Brat jednak, który wskutek jego ucieczki odpowiadać będzie przed władzami rosyjskimi, dobrał mniej więcej 1.000 rubli za pomoc daną mu w uchyleniu się przed powinnością wojskową, nie chciał mu wydać pieniędzy. Herzberg zatem wykrał żonie wksle swego brata na 1.000 rubli i oddał bratu sfalszowany na nich pokwitowanie z podpisem żony, a z otrzymanymi 1.200 rublami uciekł do Galicji. W sprawie tej odniosły się władze tutejsze do władz rosyjskich.

— **Wyrok na szajkę złodziejską.** Trzeci dzień rozprawy rozpoczął przewodniczący odczytaniem świadectw, wystawionych oskarżonym przez policję i gminy, do których należą. Wszyscy karani już kilkakrotnie, prócz Sabatowej i Rappa; Roth, Czepiel i Struś mają nadto zabroniony pobyt we Lwowie. Świadectwa, wystawione przez władze wojskowe, opiewają również niekorzystnie dla oskarżonych, przedstawiają ich bowiem jako nałogowych bezczelnych zbrodniarzy. Następnie po przesłuchaniu jeszcze jednego świadka, który nic nowego nie znał, postawiono ławie przysięgłych pytania, poczem rozpoczęły się przemówienia prokuratora i obrońców. Popołudniu zapadł wyrok następujący: Adam Roth 5 lat, Bazyl Czepiel 8 lat, Jan Pazowski 4 lata, Emil Struś 5 lat, Adolf Bukowski 1 1/2 roku ciężkiego i obostrzo-

nego więzienia, Michał Sabat 5 miesięcy, Leib Rapp 10 miesięcy i Maryan Kaim 5 miesięcy ciężkiego więzienia. Marya Sabat uwolniona.

— **Znaleziono.** Skórzaną torbę podróżną z rozmaitemi przedmiotami, między którymi znajdują się papiery ruskiego instytutu dziewcząt w Przemyslu, znaleziono na ul. Gródeckiej. — Na ul. Spadzistej znaleziono duży pakiet, zawierający książki szkolne dla szkół ludowych. Książki te pochodzą prawdopodobnie z kradzieży, popełnionej przed kilku dniami na szkodę p. Pauliny M., nauczycielki w Głuchowicach i zostały przez złodzieja porzucone.

— **Zgubiono.** Marcela Harasemkówna, służąca u p. N. K. przy ul. Gródeckiej l. 29, zgubiła w przechodzie ulicą Zygmuntowską wzór tekturowy do wyrabiania dywanów. Poszkodowana przeznacza dla znalazcy nagrodę w kwocie 2 koron.

— **Kronika policyjna.** Jadąc szybko i nieostrożnie, najeżdżał dorożkarz parokorny nr. 115 na ul. Słonecznej o godz. 8 wiecz. na przechodzącego ulicą Dawida Götzela, rozwoziciela pieczywa, i potrafił go dyszlem w lewy policzek tak silnie, że Götzeln upadł i doznał lekkich kontuzji. — Na żądanie Mechla Austreichera, zamieszkałego przy ul. Berka l. 3, aresztowano notowanego złodzieja Majera Dickera, który dobiegał się na dziedzińcu do kur, będących własnością Austreichera. — Za pozostawienie na ulicy bez dozoru koni aresztowano koło kościoła OO. Jezuitów woźnicę Stan. Badygułę. — Na ul. Zamarstynowskiej aresztował patrolujący tam żołnierz policyjny Mojżesza Feuertaga i Arona Kirschnera, furmanów u handlarza gęsi Salo Botwina. Obaj jechali szybko i nieostrożnie, a ponadto obydwaj wozy były naładowane żywymi gęsiami, które powiązane poskładane były na wozie. Wobec zeznań aresztowanych, że uczynili to na polecenie Botwina, co i on sam potwierdził, nałożono na niego grzywnę pieniężną. Nie mającego żadnych środków utrzymania, ani stałego miejsca zamieszkania 20-letniego Arona Dachsa aresztowano za włóczęgostwo na pl. Gołuchowskich i oddano do aresztów policyjnych. — Na żądanie Agaty Pańczykowej, zamieszkałej przy ul. Świerkowej l. 22, aresztowano jej męża Teodora, woźnego w hali aukcyjnej w Pasażu Mikolasza, za to, że odgrażał się żonie, że ją zabije. — Uwagę żołnierza policyjnego, patrolującego w okolicy Kawiarni Wiedeńskiej, zwróciło na siebie kilka bardzo podejrzanie wyglądających indywiduów, kręcących się koło przestanku kolei elektrycznej, gdzie panuje największy ruch publiczności. Kiedy zbliżył się do nich, uciekli wszyscy, i zdołał przychwycić tylko jednego z nich 16-letniego Michała Mielnika. Wobec tego, że Mielnik nie ma żadnego zajęcia i nie umiał się wykaazać, z czego się utrzymuje, zamknięto go w aresztach policyjnych.

○ **Wypadek w Alpach.** Niedaleko Airolo znaleziono zwłoki kapitana włoskiego sztabu generalnego barona Salvatore, który spadł z wysokości 200 metrów i zabił się na miejscu. Przy zwłokach znaleziono notatki i plany, które dowodzą, że kapitan Salvatore zajmował się badaniem fortecy Gothardzkiej.

Ważne dla Pań! Powróciwszy z wakacji podaje do wiadomości, że sprzedaż form papierowych, jakoteż nauka kroju francuskiego i angielskiego rozpoczęła się z dniem 1 b. m. — Eugenia Welkerówna, Lwów, Kopernika l. 8.

LITERATURA I SZTUKA.

○ Teatr.

„Sanna”, dopiero co skończona tragedia Hermana Bahra miała być przedstawioną w wiedeńskim teatrze nadwornym. W ostatniej chwili cenzura nadworna zakazała wystawienia sztuki, zdaje się z powodu jej treści. „Sanna” jest tragedją historyczną, w której autor kreśli nastroj kół obywatelskich w Austrii w przededniu „wiosny narodów”, w r. 1847.

○ Muzyka.

Losy opery. Charakterystyczny przyczynek stosunku cudzoziemskich dyrektorów opery i kapelmistrzów do kompozytorów polskich stanowią losy opery p. Statkowskiego „Filenis”. Przed paru laty do pierwszego kapelmistrza opery warszawskiej Włocha Podestiego zgłosił się p. Roman Statkowski i przedłożył mu swoją operę do oceny. Pan Podesti przejrzał manuskrypt i oświadczył, że jest to ramota bez żadnej wartości; p. Statkowski postanowił jednak szczęścia próbować dalej i posłał swój manuskrypt do Londynu na międzynarodowy konkurs. Tam uznano jego operę za dzieło wielkiej wartości i przyznano jej pierwszą nagrodę. Pan Chodakowski przestudyowawszy manuskrypt tej opery, uznał ją za rzecz godną wystawienia i oto dnia 14 bm. „Filenis” p. Statkowskiego ujrzy światło kinkietów w Warszawie. Podesti znajduje się w tej przykrew pozycji, iż będzie musiał, jako kapelmistrz dyrygować tą operą, której odmówił wszelkiej wartości.

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.

REGULARNA NAUKA

w Instytucie muzycznym

ul. Krakowska l. 2.

rozpoczęta we wtorek dnia 6 września, wpisy trwają dalej w kancelaryi Zarządu od 11—1 i od 5—7. (8443)

Drobne ogłoszenia

Wyjaśnić, dotyczących drobnych ogłoszeń, udziela Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.
Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat.
Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Polecamy nasze „Korespondentki inseratowe“; nabywać je można we wszystkich biurach druczniczków i w większych trafikach. Ogłoszenia nadesłane korespondentkami inseratowymi, bezzwłocznie zostaną umieszczone.
Administ. „Słowa Polskiego“.

Nieruchomości

Kamienica dwupiętrowa nowa do sprzedania. Wiadomość u adwokata, Hetmańska 12. 8552

Dom piętrowy

z ogródkiem w Krośnie w pięknym położeniu obok c. k. Seminarium naucz. i ck. szk. realnej jest z wolnej ręki do sprzedania. Blizsza wiadomość u p. Teofila Wróblewskiego Krosno. 8439

Kamienica II-piętrowa z długim, dobrze rentującą się tano do sprzedania ul. Szepiwickich 36 u dozorczy. 8544

Mieszkania i sklepy

Panienki znajdują pomieszczenie i troskliwą opiekę u starszej wdowy ul. Zulińskiego 1. 10, II. piętro. 8509

Poszukuję pani na wspólne mieszkanie za udzielanie robót ręcznych i konwersacji niemieckiej. Chodorowski 1. 9. 8511

Pokój umeblowany z osobnym wchodem z utrzymaniem lub bez jest zaraz do najęcia ul. Klonowicza 1. 18, I. piętro. 8399

Studenci, uczęszczający do szkół w Wiedniu, znajdują pomieszczenie, wikt i staranną pieczę, przy dystygowanej rodzinie w własnej willi z dużym ogrodem. Obok konwersacji niemieckiej także angielska, francuska i włoska. Warunki umiarkowane G. Feitzinger, Wieden, VIII. 8, Auhofstrasse 240. 8360

Gołębia 11a 3 pokoje z łyżką, przedpokojem, spiżarnią i kuchnią od 1 października. 6627

Kawaler poszukuje mieszkania przy spokojnej ulicy składającego się z dwóch pokoi z kuchnią lub pokojem dla służącego. 6630

Deniesienia różne

Choroby weneryczne i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, ostatecznie na tle neurasthenii leczą radykalnie 79

Dr. FRISCH

PASAŻ HAUSMANA 8.
Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i od 2—5.

Instytucja kredytowa udzielająca pożyczek, spłacałych w 60—144 ratach oficerom, urzędnikom, nauczycielom etc. Listy do: Credit-Bureau, Wiedeń, IX. 14 Schubertgasse 22, drzwi 2. 7935

Ożenię się z panną lub wdową do lat 28, jeżeli mi dopomóż do egzaminu rządowego t. j. utrzymaniem 6-cio miesięcznym lub odpowiednim posagiem. Porozumienie listowne. Rzecz na seryo traktowana. Poste rest. W. J. Tarnobrzeg. 8556

Mężczyzna w sile wieku na stanowisku życzy sobie poznać wdowę lub pannę powyżej lat 40 w celu matrymonialnym. Za dyskrecję poręczam. Na anonimy nie odpowiadam. Adresować proszę M. K. B. poste restante Osielec. 8557

Wychowanie i nauka

Kursa buchaltteryi obecnie urzędującej koncesjonowana szkoła handlowa Szlągowskiego Kopernika 9. 8155

Do sądowego egzaminu przygotowuję ze skutkiem. Pollack, Lwów, p. rest. 8523

Uczniów, którzy w domu niechętnie się uczą lub nie mają odpowiedniego nadzoru, przyjmuję na całe popołudnie (3—8 godz.) Pensyonal ul. Czarneckiego 28. — Uczniów przepadłych przy egzaminach wstępnych uczęszczę prywatnie. 8474

Do matury seminaryjalnej przygotowuję według planu c. k. seminarium nauczycielskiego Anna Rychnowska, Zofia Horoszkiewiczówna, ul. Chorążczyzny 15, l. p. 8219

Zakład naukowy Maryi Belskiej prowadzi kursy uzupełniające języków obcych, ogródek freibolski, szkołę dla dzieci. Ossolińskich 8 do paździenika Pańska 5. 8459

Zdolna nauczycielka, udzielająca tylko przedmiotów szkolnych, poszukuje posady. Szczepanek u Pani Mykiety Hoffmana 30, Lwów 8451

Emilia Stangenhaus, dyplomowana uczennica profesora Kurza, udziela lekcji gry na fortepianie podług jego metody. Profesor Kurz będzie osobiście kontrolował postępy w nauce i kwartalne popisy. Milkowskiego 7, parter. 8162

Zakład freibolski Laury Biełchówny, Kosciuszki 3, przyjmując wpisy dzieci od lat 3 oraz uczniów na kursy języków obcych, 4-klasowe przygotowawcze kursy szkolne dla chłopczyków i dziewcząt. Panienki pobierają wyższe wykształcenie. 8057

Matryzista gimnazjalny, Izraelita, biegły pedagog, poszukuje lekcji na wsi pod „Abituryent“ Admin. Słowa. 8559

Stuchacz filozofii III roku jako zdolny i energiczny instruktor poszukuje lekcji we Lwowie. Zgłoszenia listowne do Adm.: „Słowa“ pod adr. K. M. 8553

Matematyk udziela lekcji po polsku lub niemiecku. Pod „Specjalista“ do Admin. 8548

Niemieckiego języka lub konwersacji udziela specjalista. Pod „tano“ do administracji. 8545

Demoiselle frangaise cherche leçons poste restante „Germaine“. 8525

Demoiselle cherche place pour 1-er Octobre. Adr. Geneve, Olszanica, Ustrzyki. 8555

WPISY

na kursa przygotowawcze dla aspirantów najednorocznych ochotników „Intelligenzprüfung“ w wojskowej szkole przygotowawczej ST. DOBROWOLSKIEGO Lwów ul. Podewskiego 1. 9 trwają do 14 bm. — Objaśnienia i wykaz uczniów aprobowanych 90% na żądanie opłatnie. 8527

Posady poszukiwane

Magister farmacji z wieloletnią praktyką, dobrze polecony, poszukuje od d. 1 października posady. Adres: Magister post.-r. Czerniowce. 8459

Urzędniczka pocztowa w Zabnie koło Tarnowa poszukuje zamiany miejsca. Zgłoszenia pod „J. J.“ p. r. Zabno. 8480

Technik budowlany z doświadczeniami poszukuje zajęcia biurowego lub jako kierownik budowy Adres: „S. W.“ poste rest. Lwów. 8423

Soba z dobrymi świadectwami szuka posady do starszego kawalera, wdowca lub księdza, umie gotować, prasować, szyć i na gospodarstwie rozumie się dobrze. „Gospodyni“ Kołomyja ulica Kilińskiego 2. 8512

Jazwiński Kołomyja ma do polecenia wszelkiego rodzaju służbę lepszą dworską i miastową; wysyła także za granicę. Hotel tania do wydzierżawienia, do sprzedania realności. 8513

Stuchacz II. roku farmacji poszukuje sustentacji. Oferty pod „J. S.“ Lwów, Uniwersytet. 8485

Mechnik, długoletni praktyk, obznajomiony dokładnie z fabrykacją świec, cerezyn i parafiny, zarządzający fabryką, poszukuje posady. Maryan Woldrzych, Drohobycz, ul. Solna. 8441

Zdolny urzędnik instytucji bankowej chce zmienić miejscowość i poszukuje stałej posady. Zgłoszenia pod „Bankowiec“ przyjmuje Biuro Sokołowskiego, Pasaż Hausmana. 8530

Piwowar rutynowany, Czech, znający język polski i niemiecki, który kierował w wielkich browarach galicyjskich po kilka lat poszukuje posady. Po rednictwo nie wykluczone. Łaskawe zgłoszenia pod „A. P. 25“ do biura inser. Ed. Terš. Praga, Ferdinandowa trida 33. 8530

Nauczycielka (izr.) z francuskim, chłubnymi świadectwami poszukuje posady. Energiczna“ restante Przemysł 8546

Biurowa nauczycielska, Morawska, poleca Francuzki, Polki, wysoko uzdolnione Halicka 10. 8542

Guwerantka z francuską i niemiecką konwersacją, dyplomem gimnaz. muzyką i pocz. tańc. poszukuje posady na prowincji: Oferty Kamionka Strumiłowa, Zubowmosty, Krzemieniekiej. 8554

Poszukuję pisania maszyn nowego, poste restante Lwów, Pisarska. 8543

Posady zaofiarowane

Agenta handlowego, bardzo ruchliwego z dobrą prezencją z pierwszorzędnymi referencjami, wprawno w korespondencji przyjmie natychmiast Biuro Reklamy, Lwów, Batorego 12. 8412

Towarzyszka w średnim wieku, władająca płynnie językami: polskim i niemieckim, muzykalna, znajdzie natychmiast umieszczenie. Oferty nadsyłać należy pod adresem: Goldbergowa, Czrymatów. 8292

Apteka Tobiasza w Sanoku poszukuje rutynowanego magistra. 8471

Egzaminowany i zdolny maszynista dla nadzoru 2 maszyn parowych, znajdzie natychmiast umieszczenie w wielkiej fabryce. — Tylko trzeźwy i porządny maszynista będzie przyjęty. — Oferty sub K. do Administracji Słowa Polskiego. 8450

Dwóch zecerów znajdzie zaraz kondycje w drukarni Müllera w Stryju. 8547

Kto szuka łatwego, a bardzo rentownego, pobocznego zajęcia, bez żadnego ryzyka, wiadomości fachowych i kapitału, a posiada licznych znajomych, niechaj nadesłane swój adres pod „O. P. 326“ do biura M. Pozsonyi Wien IX 1. 8033

Do natychmiastowego wstąpienia potrzebny jest magazynier obeznany z przyjmowaniem i wydawaniem towarów i ich księgowaniem. Kaucja wymagana. — Oferty należy przesyłać wraz z podaniem żądanej płacy do Administracji „Słowa Polskiego“ Lwów. pod „T.“ 8410

Koncypianta rutynowanego poszukuje adwokat Pisek w Mościskach. 8470

Cukiernia W. Nowaka w Bochni potrzebuje zdolnego subiekta i ucznia ze szkół do nauki. 8338

Potrzebna jest panna uzdolniona w białym hafcie, także dziewczynka do nauki haftu. Ossolińskich 6, parter 8524

Zastępców

przyjmuję każdego czasu pod warunkami bezprzekładnie korystynem. Oton Thoma, Stuttgart Reinsburgstr. 61 (Wirttembergia). 8094

Poszukuję osoby w średnim wieku, posiadającej odpowiednią kwalifikację do prowadzenia i uczenia dwójga małych dzieci (5 i 8 lat) i zarządzania domem na wsi. Małżeństwo bezdzietne — mąż z wiedzą gospodarczą, żona uzdolniona jak wyżej — byłoby najbardziej pożądane. Zgłoszenia z odpisami świadectw i z podaniem warunków prosi Menele w Pawełcu, poczta Stanisławów. 8411

Poszukujemy zdolnego ogrodnika, kawalera, na posadę do Rosy. Dom ogrodnicy Drobnerów. Akademicka 14. 8004

Poszukuję na czas kilku tygodni magistra farmacji. Zgłoszenia: A. Seidler, Tyśmienica. 8176

Nadzwyczaj korzystne

zastępstwo we Lwowie i na prowincji pragniemy oddać osobie uczciwej (nie są to losy ani ubezpieczenia). Przedmiot wszechstronnie polecony i bardzo pokupny, dochód wysoki, nieograniczony. Zgłoszenia bezpłatnie pod A. B. w Administracji. 8093

Agentów miejscowych poszukuję pod korzystnymi warunkami pierwszorzędnego Towarzystwo ubezpieczeń. Osoby nie obznajomione z tą gałęzią zostaną na miejscu pouczone przez specjalne organa. Oferty pod „A. O. 234“ Główna poczta poste-restante za okazaniem kwitu inseratowego. 6622

Z powodu częstych reklamacji zmuszeni jesteśmy zwrócić uwagę osób, nadsyłających do nas listy z ofertami w odpowiedzi na syfrowane (zaopatrzone w znak adresowy) ogłoszenia naszego pisma, że nadawcy odnośnych ogłoszeń nie są administracji znani, skutkiem czego nie może ona być pomocna w odyskaniu ewentualnych zgłoszeń.

Zaleca się ważniejsze dokumenta, świadectwa itp. dołączać do listów nie w oryginale, lecz tylko w odpisach.

Poleconych listów z ofertami nie możemy przyjmować z tychże samych powodów zarówno w interesie inserujących jak i oferentów.

Admin. Słowa Polskiego.

Artykuły spożywcze

Smaczna nowość! wiejskie domowe kiszkki i wędliny, codziennie świeże sprządza i sprzedaje tania Maksymowicz, Sokoła 1. 8539

Merańskie winogrona kuracyjne czarne o dużych jagodach, z lekarskimi wskazówkami użycia, roszyła po 5 klg. za kor. 370 franco za pobraniem. B. AMORT, Meran, Tyrol. Uprasza się o zamówienia w niemieckim języku. 8341

Miód pszczylny świeży (lipcowy, tegoroczny), patokę, kuracyjno-deserowy, bez żadnych domieszek, wysyła w blaszankach po 5 kg. z pasiek własnych już z opłatą poczty za 7 koron Zarząd Dóbr ziemskich i pasiek Zygmunta Lityńskiego w Siemikowcach poczta Siemikowce. 8438

Miód pszczylny patoka, deserowy, lipcowy z własnej pasieki, wysyłam w blaszankach 5 klg. za 5 kor. pod gwarancją. Izrael Schächter w Podhajcach. 8257

Owoce tyrolskie po najniższych cenach na sezon zimowy można en gros zamawiać u zastępcy dla Galicji „Pethacher“, Zulińskiego 4a, Lwów. 8534

Cukiernia krakowska Lwów ul. Fredry poleca: znakomite ciastka po 3 centy, Wybornych herbatników funt 80 cent., pomadek 60—80 cent., karmelków 40 cent., czekoladek 1 zł. 8198

Piekarnia higieniczno-krakowska Marcina Czyżka Lwów-Podzamcze, wysyła na prowincję chleb morawski koleją w specjalnie wentylowanych paczkach, nie licząc nic za opakowanie. 20 bochenków morawskiego chleba kosztuje na miejscu franko każda stacya kolejowa 10 koron, czyli bochenek wagi 2 klg. 50 hl. 7365

Owoce stołowe.

Hodowla własna. 5 kilo winogr. kurac. koron 3 5 „jabłek stołow. i na strudel koron 3, 5 kilo melonów ananasowych kor. 2-20, 5 kilo gruszek masłówek (bery) kor. 3-50, 5 kilo rajskich jabłek koron 2— 7884

Opłatnie za pobraniem. Giovanni Spanghero, Triest.

Znany w kraju główny i wyłączny skład herbaty i kawy pod firmą **ADOLFA SINGERA** we Lwowie, Sykstuska 1, poleca spróbować

KAWY	
Santos dobra	55 ct. za pół klg.
Portoriko prima	65 „ „ „
Ceylon wysm.	75 „ „ „
„ plantac.	90 „ „ „
„ perłowka	90 „ „ „
Mocca arabska	80 „ „ „
Wysyłki 2/4 klg. franco za pobran.	

8886

Kupno i sprzedaż

Skład płócien korczyńskich i bielizny gotowej, Lwów ul. Halicka 16 poleca: Płótna, Weby, Bieliznę stołową, Ręczniki i Chustki do nosa w wielkim wyborze. Kompletne gotowe wyprawy ślubne wraz z pościelą, począwszy od 200 złr. 7746

2000 gotowych MUNDURÓW studenckich trwałych i szykownych poleca najtaniej Marek, ul. Sykstuska 29. 7872

Fortepiany Boesendorfera, Schweighöfera, Wirtha i innych fabrykantów, tudzież i pianina są do nabycia w składzie fortepianów J. Mussil dawniej J. Balko we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 7. 8043

Nowe szwedzkie żyto, do zasiewu zimowego, gruboziarniste, koloru pszenicy, nadzwyczaj wydatne, zdrowe i piękne. W ciągu 3 lat okazało wydatność 5 klg. posiewu do 300 mtr. cent. zboża. Zamawiać można tylko u Jakóba Hubina, folwark Hara-jec koło Nawaryi, po cenie 20 kor. za cetrnar metr. 8437

Wydry dwie młode, oswojone, bez uwięzi pod nadzorem wychodzą i wracają z kąpiel do sprzedania: Otoccki Sądowa Wisznia. 8518

Bilety wizytowe, listy ślubne, zaproszenia balowe, napisy na papier listowy i koperty, etykiety jednokolorowe i barwne, dyplomy, mapy plany itp. wykonywa Zakład artystyczno-litograficzny i drukarnia Pillera i spółki we Lwowie, Łyczaków 3. 8407

Pieniądz każdy wyrzuci, kto kupuje gotowe likiery, gdyż najtańsza droguerya Menkesa ul. Kazmierzowska 19, sprzedaje esencje do wyrobu wszelkich likierów od 5 ct., wystarczającą do 1 1/2 litra likieru. Cenniki i przepisy darmo. 7956

Il kilo pierza gęsiego tylko 12 60 ct. Rosyłam zupełnie nowe, szare pierze, ręką darte, pół kilo tylko 60 ct., to samo w lepszym gatunku tylko 70 ct. w pocztowych pakietach próbnych 5 klg. za pobraniem pocztowem. — J. Krasa, handel pierzem w Smichowie koło Pragi (Czechy 690). Wymianu dozwolona. Uprasza o dokładny adres. 8558

Penniki i grobowce bardzo tania i na raty poleca pracownia A. Zagórski, T. Duda, Piekarska 89, Lwów. 6634

Zarząd dóbr Zameczek p. Żółkiew ma na sprzedaż 4 psy z góry św. Bernarda czystej rasy, pięknie znaczone oraz

byki szwyckie starsze i młodsze. 8510

Wilgoć i grzyb

wyniszczą każdy sam. Roboty większe wykonywa się wprawnymi ludźmi. Nowe budynki chronić odrazu. Świadectwa robót z przed 10 lat dają pewność osuszenia. Próba przesyłka (wilgoć) 5 kor. i (grzyb) 6 kor. — Biuro „Glazury“ Lwów, Łyczakowska 22. 7562

Maszyny rolnicze sławnej fabryki Ant. Reissenzahna w Pradze Buble, jakoteż centryfugi i wszelkie przybory młynarskie pierwszorzędnego wyrobu Lanza, poleca na spłatę pod korzystnymi warunkami M. KORKES, Lwów, ul. Gródecka 10. 7209

Główny skład

Drzewa opalowego bukowe, zdrowe i suche z Synowódzka po 11-50 zł. i z Lubieniec po 15 zł. za 4 m. sześć. sag wraz z dostawą do domu. Rzetelna miara, do sprawdzenia na składzie, szybka usługa. Wagonami również sprzedają 8090

F. Adlersberg Lwów, Gródecka i. 127 przedtem p. Glanza.

Interesy handlowe

Zwyż 8 proc. rentowna wielka kamienica, 5 lat wolnych, w doskonałym miejscu do sprzedania. Kapitał potrzebny około 40.000 zł. część może zostać na hipotecę. Plac budowlany z długim frontem przy ul. Kadeckiej, tania do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość: dr. Romer, ul. Ujejskiego 6. 7613

Polecamy grupę losów

1 los m. Krakowa	10 ciągnień rocznie	
1 los włoski Czerwonego Krzyża		Cztery losy za 195 kor.
1 los serbski tytoniowy		
1 los węgierski „Joziv“.		

30 rat po 6 kor. 50 hal. Najbliższe ciągnięcie 15 bm. Prawo gry po złożeniu jednej raty (6 kor. 50 hal.). Gazeta losowa i czeki pocztowe bezpłatnie — Losy m. Krakowa mają tylko numer i kończą się za ośm lat.

Dom bankowy i kantor wymiany 2916

Schütz i Chajes

Lwów, pl. Maryacki 7, róg ul. Kopernika.

